# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek | Ner. 86. | 22. lipca 1834.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*— Z Wiédnia. —*

Najjaśniéjszy Cesarz Jmć i Najjaśniéjsza Cesarzowa Jéjmość przybyli dnia 14. b. m. w południe w pożądaném zdrowiu z dóbr swoich rodzinnych Weinzierl do c. k. zamku letniego Schoenbrunn.

Zjechała tu także z Weinzierl Arcyksiężna Maryja Ludwika, Księżna Parmy i t. d., i wysiadła w c. k. zamku.

---

Oto jest przekład mowy z języka łacińskiego, którą Jego Królewiczowska Mość Arcyksiąże Ferdynand d'Este, po posiedzeniu przygotowawczém z dnia 19. czerwca, zagaił sejm siedmiogrodzki dnia 20go t. m. w Klauzenburgu:

»Zaszczycony z najwyższéj królewskiéj łaski zleceniem, abym, jako pełnomocny komisarz, zagaił sejm wiernych stanów Wielkiego Księztwa Siedmiogrodzkiego, zgromadzonych w sposobie prawnym, i osiągnął pożądany cel powszechnych życzeń; uwielbiam w tém mianowaniu tak przyjemną jak i zaszczytną oznakę królewskiéj dla mnie łaski i zaufania. Dopełniając obowiązków tego zlecenia, wszystkie usiłowania moje zmierzać będą do tego, abym dobroćliwym i ojcowskim zamiarom Jego Królewskiéj Mości według sił odpowiedział, i uzyskał życzliwość i zaufanie prześwietnych stanów, a spełnię tę pożądaną powinność, gdy prawnie objawione życzenia i prośby przełożę najjaśniéjszemu tronowi.«

»Bawiąc krótki czas w tym tylu rozmaitémi i wielkiémi dary natury uposażonym kraju, i pośród wspaniałomyślnego narodu, miałem sposobność widzieć prawdziwe znamiona uległości i głębokiego uszanowania ku najlepszemu Monarsze, przezco zachęcony jestem, abym, jako nowe dowody czystéj i hołdowniczéj, w różnych zmianach zdarzeń okazanéj wierności stanów Wielkiego Księztwa dla Jego Królewskiéj Mci, dostojnemu doniósł tronowi.«

»Ostatnia wojna, którą potrzeba było prowadzić dla osiągnienia i ustalenia pokoju; przykre zdarzenia, które w sąsiednich krajach po sobie następowały; zgubna i niszcząca choroba, grasująca prawie w całéj monarchii, i inne okoliczności, których ani przezorna uwaga na przyszłość, ani ojcowska troskliwość dostojnego Monarchy zwyciężyć zdołały, nie dozwalały przez wiele lat, aby Król Jmć, najłaskawszy Monarcha, powodowany ojcowskiém pragnieniem utrzymania starożytnéj konstytucyi, mógł był zwołać sejm prawny. Tém mocniéj jestem przekonany, że prześwietne stany, zebrane w prawnym zamiarze na sejm dla naradzenia się około powszechnego dobra, tém bardziéj korzystać będą z czasu, danego onym przez opatrzność bozką, i nastręczonéj sobie przez królewską łaskę sposobności i tém gorliwiéj starać się będą wypełnić w myśli ustaw nade wszystko królewskie propozycyje, jakie przełożone zostaną; potém poświęcą się gorliwie wszystkim pracom, i takie uchwały wydadzą, jakie publicznemu dobru, nade wszystko serce Króla Jmci obchodzącemu, pocieszający i ugruntowany wzrost zapewnić mogą.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

(*Messager des Chambres.*) Madryt dnia 23. czerwca r. b. Korpus jenerała Rodil, złożony z 10,000 ludzi, przeglądany onegdaj przez królową rejentkę z dwiema jéj córkami, wyruszył do prowincyj północnych. Oprócz naczelnego dowództwa w tych prowincyjach otrzymał jenerał Rodil władzę wice-króla w Nawarze. Marszałek polny D. Luis Fernandez, niegdyś poseł hiszpański na dworze portugalskim, otrzymał w tym korpusie dowództwo. Mniemają, że powstańcy w Nawarze nie będą mogli oprzéć się wysłanéj przeciw sobie sile zbrojnéj. — Przynagleni, ujdą zapewne na ziemię francuzką, gdzie, jak się spodziewać należy, przygotowano się na ich przyjęcie, aby ich w głąb Francyi zaprowadzić, i tym sposobem odjąć im wszelką sposobność nieustannego z tamtąd do Hiszpanii napadu, jak w latach 1822. i 1823., w których stronnictwo konstytucyjonistów żadnego nie mogło wywalczyć zwycięztwa stałego, ponieważ przeciwnikom ich wolno było zgromadzać się co raz za Pirenejami i z tamtąd co raz nowe zapuszczać do Hiszpanii zagony.

Onegdaj biegała tu wieść o zamierzonéj ministrów odmianie. Martinez de la Rosa, ma być, podług téj wieści, mianowany prezesem izby procerów, a portefeuille spraw zagranicznych i prezydencyją w radzie ministrów ustąpić hr. Torreno, który znowu oddać ma portefeuille finansów swemu podsekretarzowi stanu, panu Urjarte. Jenerał Valdes ma być mianowany ministrem wojny; pan Calatrava ministrem spraw wewnętrznych; pan Garelly ministrem sprawiedliwości. — Dnia 21go zgromadziły się wszystkie junty obwodowe dla mianowania w piérwszéj instancyi wyborców, którzy w 10. dniach wybrać powinni prokuradorów państwa. Do dziś wiadome są tylko wybory w Madrycie, wykonane przez członków municypalności i 37 mieszkańców stolicy, którzy największy płacą podatek. Wybory te wypadły bardzo pomyślnie; z 12 mianowanych wyborców trzech tylko należy do szlachty, reszta do stanu kupieckiego i zarobkowego, a ci dwunastu wyborców nietylko należą, bez wyjątku do stronnictwa liberalistów, lecz nadto wyznają po największéj części zdania gwałtowne i stanowcze, które zwykle nazywają zdaniem r u c h u, ponieważ ono ciągle naprzód pcha ministerstwo, ciągle gani powolne i lękliwe jego kroki, i rączéj chciałoby do wprowadzenia we wszystkiém reformy i do zdobycia wolności przystąpić. — Cholera wciąż jeszcze bardzo zatrważa. Ogłoszonym wczoraj wyrokiem oświadczono, że Andaluzyja jest w stanie oblężenia. Kordony wojskowe i junty zdrowia otrzymały zlecenie, czuwać wszędy, gdzie cholera panuje, aby nie dopuszczano związku prowincyj zarażonych z resztą Hiszpanii.

## Portugalija.

*— Z Lizbony dnia* 14. *czerwca.* —

Między klejnotami koronnémi, które Dom Miguel oddał, znajduje się największy na świecie dyjament. Zmarły król Jan VI. nosił go na wiérzchu berła, które miał w ręku przy uroczystém otwarciu zgromadzenia stanów (cortes), i zaprzysiężeniu ustawy po swoim powrocie z Brazylii, do któréj czynności zmarła królowa Joaquima Carlotta de Bourbon (jak wiadomo) nie chciała należéć. Monarchę, w podeszłym wieku będącego, tak przeraziła wiadomość o wzbranianiu się małżonki jego, iż oddalił się i berło swoje zostawił, co postrzegłszy pewny dworzanin, gdy król chciał wsiadać do powozu, zwrócił na to uwagę jego, poczém monarcha wrócił się spiesznie, i własną ręką przyniósł berło z dyjamentem.

---

W walce stronnictwa zwycięzkiego przeciwRzymowi uczyniło toż stronnictwo nowy i ważny krok. Wyrok Dom Pedra upoważnia kardynała patryjarchę i arcybiskupów, dawać na przyszłość dyspensy ślubne, które dotąd zastrzeżone były nuncyjaturze papiezkiéj. Opłaty zwyczajne, bardzo znaczne, nie powinny być od ubogich stron pobierane, od bogatych zaś, obracane być powinny na domy siérot i podrzutków.

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na pokojach u króla w d. 2. lipca dać miał monarcha księciu Lieven pożegnawcze posłuchanie, jakoteż panu Hamilton, mianowanemu posłem do prowincyi la Plata.

Piérwszy lord admiralicyi rozkazał odpłynąć król. okrętowi parowemu do Woolwich, gdzie tenże zabiérze księcia i księżnę Lieven z ich orszakiem, i zawiezie do Hamburga. Najstarszy syn księcia pozostanie w Londynie jako drugi sekretarz poselstwa.

W d. 26. z. m. udał się Don Carlos z rodziną swoją z Portsmouth do Brompton, blizko Londynu; odjazd jego zapowiedziały wystrzały dla króla dawane. Admirał Maitland podéjmował wprzód wysokich cudzoziemców na swoim okręcie admiralskim i w swojém mieszkaniu. Hiszpańscy jenerałowie Romagosa, Amarillas, Balmaseda i inni najęli mieszkania w Portsmouth; 106 osób z orszaku Don Carlosa udało się do Hamburga; do Portsmouth zawinął jeszcze okręt Gipsy z 85 innymi emigrantami a w d. 26. znowu odpłynął.

Gazeta nadworna londyńska zawiéra uwiadomienie, iż wszyscy królewscy poddani, gdy będą królowi przedstawieni, powinni przed monarchą prawe kolano zgiąć, rękę króla ucałować, potém powstać, oddać pokłon i oddalić się.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 30. czerwca, jakeśmy namienili, stał redaktor dziennika *Morning Post*, Bittlestone, przed kratkami. Lord kanclérz sam go upominał, aby nic nie namieniał, coby jego położenie uciążyć mogło. Bittlestone usprawiedliwiał się względem wyrazów, przeciwko lordowi Brougham użytych, oświadczył, że powodem do oskarzenia go było złe zrozumienie rzeczy i t. d. Lord kanzlérz wyjaśnił jeszcze raz rzecz i prosił, aby oskarzonego daléj nie ścigano. Został on na wniosek lorda Denman jeszcze raz do więzienia zaprowadzony, wszelako za tajemnem porozumieniem się, powinien być uwolniony, gdy poda petycyją. — Tę pety-

cyję podał w d. 1. lipca lord Wynford, nad którą miała się izba nazajutrz wieczorem naradzić.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 2. lipca został wydawca dz. *Morning Post*, p. Bittlestone, w skutek uchwały z dnia poprzedzającego, przed kratki izby stawiony, i odebrawszy od lorda kanclérza, jako prezydenta izby, surową naganę, został na wolność puszczony.

Niektóre gazety ozuaczają lorda Ellenborough (członka gabinetu pod Wellingtonem) jako tego para, który dz. *Morning Post* przesłał wiadomy potwarczy artykuł przeciwko lordowi kanclérzowi.

*Morning Chronicle* mówi: Z archywów koronnych duńskich w Kopenhadze okazuje się, że Anglija posiada wyspy Orknejskie jako zastaw. Dane były Szkocyi w posagu za księżniczką duńską, która poszła za króla Szkocyi pod warunkiem zwrócenia onych Danii, skoro ten kraj odda dług, za który były zastawione. Od tego czasu bardzo się zmieniła wartość kraju i pieniędzy, dla tego Danija będzie mogła żądać powrotu owych wysp za bardzo małą summę. I może do tego przyjść, że zamiast posełania deputowanych do parlamentu, jak się stało od czasu naszéj reformy, wysełać będą deputowanych do stanów prowincyjnych w Kopenhadze.

## Francyja.

W d. 7. lipca zamyślali król i królowa Belgów udać się przez Rouen do zamku d'Eu. Król Ludwik Filip zamyślał z rodziną swoją pojechać za nimi w d. 8., a do d. 13. stanąć znowu w Neuilly. *Journal du Havre* donosi, że król Leopold z małżonką swoją odwiedzi to miasto; jeden z jego adjutantów już tam przybył.

*Echo de Vaucluse* utrzymuje, że król przedsięwezmie podróż do południowéj Francyi bezpośrednio po zagajeniu posiedzeń nowéj izby, i w departamentach Rodanu i Var przeszło miesiąc zabawi.

Królewskie postanowienie z d. 4. lipca upoważnia ministra handlu, hr. Duchatel, do zawiadywania ministerstwem finansów *ad interim* pod nieobecność ministra tego wydziału.

*Moniteur* z d. 4. lipca zawiéra okólnik ministra handlu do prefektów, zalecając onym, aby zachęcali w swoich departamentach do zaprowadzenia kas oszczędności.

Minister finansów, p. Humann, wyjechał z Paryża do Strasburga, z kąd pojedzie do wód, gdzie miesiąc zabawi.

P. Dupin wysiadł w d. 2. lipca rano w Kalecie na ląd, a popołudniu wyjechał do Paryża.

Hr. Demidow opuścił Paryż i powraca do Rossyi. P. Oubril, poseł rossyiski w Madrycie, opuściwszy Hiszpaniję, przybył przed kilką dniami z rodziną swoją do Perpignan.

Champagny, minister i poseł za cesarstwa, członek zgromadzenia konstytucyjnego, umarł w d. 1. lipca w wieku 77 lat życia swojego.

Komisyja, mająca zdać sprawę, czyli wojsko powinno być użyte do robót publicznych, rozwiązała to zadanie, i w ciągu tego miesiąca powinny być piérwsze doświadczenia zrobione. W kilku departamentach zachodnich będzie wojsko użyte do budowy gościńców wojskowych. Kaprale pracują tak, jak szeregowi; oficérowie i sierżańci mają dozór. Narzędzia otrzymują od administracyi mostów i dróg, i każdy batalijon będzie za nie ręczył. Płaceni będą od *toise* roboty. Cena będzie na teraz ta sama, jaka jest ilość, którą się płaci zwyczajnym przedsiębiercom.

*Journal de Lyon* ogłasza program instytutu, zabezpieczającego wszelkie szkody, zrządzone przez wojnę, powstania, trzęsienie ziemi, wybuchy prochu i t. d.

Bryg Palinure, pod kapitanem Vermot, odpłynął w d. 2. lipca z Toulonu na Wschód. Ma on zastąpić bryg Ducouedic, przed Tripolis stojący. *Messager* zapewnia, że eskadra, zebrana w Toulonie, przeznaczona na Wschód, otrzymała rozkaz, niebawem wypłynąć.

O to jest stan znajdujących się na morzu Śródziemném okrętów francuzkich: Okrętów linijowych 5, między témi jeden trzechpokładowy, 4 fregaty, 2 korwety wojenne, 4 korwety awizowe, 20 brygów, 5 galiot, 8 korwet pod ciężary, 7 gabar i 13 statków parowych; razem 68 okrętów. Do tego nie są policzone te, które teraz naprawiają lub uzbrajają.

## Szwajcaryja.

Z Zurich donoszą pod d. 7. lipca: Séjm został dzisiaj uroczyście wedle dawnego zwyczaju w obecności posłów obcych, władz krajowych, i publiczności w wielkim kościele katedralnym zagajony. Mowa rządzącego burmistrza Hirzel z Zurich, który jest prezydentem zgromadzenia związku, była stosowna do okoliczności. Znajdowali się wszyscy posłowie, przy związku zawierzytelnieni, na dowód, że nieporozumienia spokojnie zostały i będą załatwione. Sposób myślenia posłów na séjm zdaje się być w istocie bardzo dobry, i znaczna większość pochwali niezawodnie odpowiedź kantonu rządzącego.

## Niemcy.

Z Drezna donoszą pod d. 4. lipca: Ich królewiczowskie mci książęta Maxymilijan i Jan wyjechali dzisiaj do Marienbad, aby odwiédzić tamże księcia współrejenta, nim wyjedzie, jak słychać, z tamtąd do Salzburge, i do wód w Gastein.

Z Stutgardu donoszą tameczne gazety pod d. 10. lipca:

Podług nadeszłych wiadomości z Genui przybył tamże król w d. 29. a księżniczki Maryja, Zofija Katarzyna w d. 30. z. m. w pożądaném zdrowiu, i z tamtąd udali się w dalszą podróż do Castellamare d. 2. lipca morzem na okręcie neapolitańskim parowym Francesco I.

Królewsko-bawarskie ministeryjum wydało pod d. 4. lipca rozkaz, aby znajdujące się jeszcze w Grecyi batalijony bawarskie niezwłocznie do Bawaryi powróciły.

## Prussy.

Gazeta stanu donosi z Berlina z d. 10. lipca: Wczoraj wieczorem o god. 7 nadeszła tu z Kolonii telegraficzna wiadomość o przybyciu tamże godziną wprzód (o 6téj) królowéj angielskiéj, jadącéj do Meiningen.

## Danija.

Książę Fryderyk, jak to było przeznaczoném, pozostał w Islandyi, a w jesieni przywiezie go fregata Najada.

## Rossyja.

— *Z Petersburga d. 15. (27.) czer.* —

Ukaz cesarski do senatu rządzącego z dnia 1. maja b. r.

„Ukazami naszémi z dnia 15. października 1832. i dnia 27. stycznia 1833 r. ustanowiliśmy w tutejszéj mennicy wybijanie śrébrnéj monety od 15 i 75 kopiejek, tudzież od 1 1/2 rubla z polskim napisem: 1, 5 i 10 złotych.

Teraz pragnąc dokładniéj jeszcze zrównoważyć systemat monet w Cesarstwie i Królestwie Polskiém, rozkazujemy:

1) Warszawskiéj mennicy dozwolić wyrabiać wzmiankowane wyżéj monety zupełnie jednakowéj wartości i pod tymże stęplem, z dodatkiem tylko własnego znaku.

2) Według przyłączonego przy niniejszym rysunku ustanowić nową monetę z imperyjałowego złota, od trzech rubli złotem, pod nazwaniem trzechrublowych imperyjałów, czyli czerwonych złotych rossyjskich, noszącą ruski napis: 3 ruble i polski 20 złotych. Próba tych pieniędzy ma być ta sama, co i innéj imperyjałowéj monety, a mianowicie 88 4/11 dol. (części), czyli czystego złota 81 część zołotnika; pozwolona zaś różnica ma być o jednę połowę części, mniéj lub więcéj, względem ustanowionéj wagi. Wespół z tém takoweż pieniądze, zupełnie jednakowéj wartości i pod tymże stęplem, powinny być wyrabiane i w warszawskiéj mennicy, z dodatkiem tylko własnego jéj znaku.

3) Dozwolić mennicy warszawskiéj wybijać śrébrną monetę z rossyjskim napisem: 30 kopiejek i z polskim: 2 złote, zupełnie téj saméj próby co i wyżéj oznaczona moneta od 1 złotego, lecz podwójnéj wewnętrznéj wartości.

4) Wszystkie te monety mają mieć obieg tak w Rossyi jak i w Królestwie Polskiém.

Zleciwszy namiestnikowi Królestwa Polskiego uczynić potrzebne o tém w Królestwie rozporządzenie, wkładamy na rządzący senat obowiązek wykonania tego w cesarstwie. (T. P.)

---

Gazety hamburskie donoszą z Petersburga pod d. 2. lipca:

Siedem okrętów wojennych, porozstawianych od Kronstadu aż na wysokość morza w jednakowém oddaleniu, odebrało rozkaz, uwiadomić jeden drugiego przez znaki na horyzoncie o pokazaniu się okrętu Izora, wiozącego następcę i następczynią tronu pruskiego, aby ta radosna nowina jak najprędzéj mogła dojść do Peterhofu. Cesarz, który w dzień przybycia ich królewiczowskich mci znajdował się w okolicy Krasnego Sieła na obrotach wojennych w obozie gwardyi, pospieszył na tę wiadomość przeciwko nim, i obchodził na morzu piękne święto połączenia się znowu ze swoimi dostojnymi krewnymi, których już wprzód cesarzowa jéj mość serdecznie powitała. Dnia wczorajszego uradowaliśmy się przybyciem rodziny cesarskiéj, następcy i następczyni tronu pruskiego, i księcia niderlandzkiego do tutéjszéj stolicy, gdzie przybyli z południa z Petershofu na cesarskim statku parowym Alexandra pod banderą pruską. Wiele pism zagranicznych mówi o nastąpić mającéj podróży cesarza jmci do Krymu, i, jak zwyczajnie z tą podróżą połączone są różne domysły. Sądzimy, że lepiéj jesteśmy zawiadomieni, i możemy doniesienie o téj podróży tak pewnie zaprzeczyć, jak upoważnieni jesteśmy indziéj rozszérzoną wiadomość, jakoby jedna prowincyja perska na nowo została wojskiem naszém osadzona, umieścić w rzędzie bajek dziennych. Niemniéj bezzasadną jest wieść, jakoby się niebawem miało formować 6000 wojska narodowego polskiego.

## Turcyja.

W d. 3. czerwca spaliła się w Smyrnie część dzielnicy Franków przez nieostrożność staréj niewiasty; silny wiatr północny groził zniszczeniem całego niższego miasta. Przypisać należy odwadze i czynności ekwipażów okrętowych, że uszło tego nieszczęścia. Stojąca w zatoce c. k. goeletta Ariana tak się przy téj sposobności odznaczyła, że kupcy uczuli się być nazajutrz obowiązani przesłać komendantowi tego okrętu, podporucznikowi Masisch, list podziękowania.

## Grecyja.

— *Z Nauplii d. 19. czerwca.* —

Sąd wojenny w Nauplii zawyrokował w d. 7. b. m. karę śmierci względem oskarżonych o zdradę kraju Teodora Kolokotroniego i Dymitra Plaputa, lecz król zamienił ją na długoletnie więzienie. Za niewinnych uznani i na wolność puszczeni zostali: Teodor Griva, Grisiotti, Mamuri, Czavella, Millios, Karastasso, Dubbioti i Rukis. Przeciwko trzynastu innym oskarżonym jeszcze się sprawa toczy.

Król postanowieniem z dnia 12go czerwca mianowany został dotychczasowy prezydent rady ministrów, minister domu królewskiego, spraw zewnętrznych i marynarki, A. Maurokerdato, posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem na dworach berlińskim i monachijskim, oraz ministerstwo domu królew. i spraw zewnętrznych poruczone jest dotychczasowemu nomarchowi Cykladów, Jakób. Rizos. Minister spraw wewnętrznych, Koletti, upoważniony jest tymczasowie do spraw marynarki; miejsce prezydenta rady jest nateraz nieobsadzone. Spodziéwają się, że opór Majny przeciw królewskiemu rządowi zakończy się bez dalszego krwi rozlewu, albowiem były naczelnik tego kraju, Pietro Bej Mauromichalis, mianowany jest kawalerem wielkiego krzyża król. orderu Zbawiciela, i stara się, aby cały kraj uległ. Jego liczni stronnicy odłączyli się od upornych, i ci, zniewoleni przykładem i zobawy blokady, już w części rozpoczętéj, skłaniają się prosić króla o łaskę, i postanowili poznosić swoje wieże.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

*Tarnopol d. 15. lipca* 1834. Dnia 10. lipca r. b. rozpoczęły się u nas żniwa. Nie można jeszcze oznaczyć plonu, wszakże teraz już widoczna jest, że jarzyny chybiły; najbardziéj zaś obawiać się potrzeba zupełnego niedostatku hreczki, ponieważ w wielu miéjscach, dla posuchy, nawet nie zeszła; jęczmień i owies równie bardzo źle wyglądają.

Ceny zboża są tu teraz: Korzec pszenicy 6 zr. 12 kr.; żyta 4 1/2 zr.; jęczmienia 3 1/2 zr.; owsa 3 zr. 12 kr.; hreczki 3 1/2 zr. — Garniec szumówki 34 do 36 kr. w. w.

*Biała d. 15. lipca.* — Żniwa u nas już się rozpoczęły, i jeżeli nie w snopy, to przynajmniéj w ziarno nie będą ubogie, ponieważ wiosienne mrozy w naszéj okolicy nie bardzo kwieciu zaszkodziły. Jarzyny równie są piękne, i, chociaż nie możemy się spodziéwać obfitości, nie powinniśmy jednak lękać się niedostatku. Siana tylko będzie niedostatek i cena jego dójdzie pewnie do 2 zr. m. k. za cetnar; teraz cetnar siana kosztuje 1 zr. 18 kr. m. k. Korzec pszenicy kosztuje 4 1/2 do 5 zr.; żyta 3 2/5 zr.; owsa 2 1/2 zr. Garniec okowity 30 grad. 30 kr.; szumówki 20 grad. 22 do 24 kr. m. k. Plon kartofli będzie bez wątpienia obfity, ponieważ przepadające deszcze odwilżyły już ziemię. Zaprzestano już kupować tu zboże do Węgier i Morawii. Ciepło jest tu ciągle równe i zwyczajnie do 26 stopni w cieniu od strony północnéj między 1szą i 2gą godziną po południu dochodzi. — Kotlarz Kohlhaupt, osiadły w Ustroni, w miejscu niedaleko z tąd leżącém, gdzie są kąpiele, robi z spólnikiem swoim, mechanikiem Kratochwil, kilka znacznych aparatów gorzelnianych podług Pistoriusa z kotłami parowémi, które mają być od rozsadzenia parą bezpieczne.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Szląsk pruski.* Żniwa tegoroczne nie wiele obiecują, i zboże drożeje. — Handel płótnem z téj strony morza ciągle był żwawy, i ceny dobrego płótna równie jak przędzy lnianéj nie spadły, owszem się podniosły. Niektórzy tkacze porzucają wyroby z bawełny i powracają do wyrabiania przędziwa lnianego i konopnego, i mocniéj jeszcze zajęliby się témi wyrobami, gdyby im nie brakło na potrzebnych do zakupienia tego przędziwa kapitałach. Z tém wszystkiém odbyt płócien szląskich za morzem we wszystkich prawie okolicach Indyj zachodnich i w Ameryce ciągle jest zły; używanie angielskich wyrobów z bawełny i z przędziwa lnianego i konopnego coraz bardziéj wyłącza nasze wyroby, i nadzieja odbytu tych wyrobów w Ameryce północnéj spełzła po zaszłych w banku północno-amerykańskim odmianach; a gdy teraz do Niemiec nawet przywożą angielskie wyroby lniane i konopne, zaczyna się przete-

i u nas walka we wzajemném w téj gałęzi handlu ubieganiu się i dalsze widoki coraz bardziéj się zaciemniają.

—— *Praga d. 3. lipca.* Żyto i owies ciągle tu drożeją z powodu trwającéj długo posuchy; przeciwnie zaś pszenica trochę potaniała, ponieważ tak tu, jak i gdzie indziéj spodziéwają się dosyć pomyślnego zbioru. Koniczyna biała bardzo źle wygląda, możnaby wszakże kupić tu jeszcze cetnar po 15 zł. pr. — Chmielu w Saaz, a zatém najlepszego, dostać można cetnar po 90 zł. pr., i jest otucha, że jeszcze bardziéj spadnie. Przyszły zbiór bardzo będzie obfity.

(*Journal d'Odessa.*) Listy z Wołoszczyzny i Multan wyrażają obawę względem nadchodzących żniw w obudwu tych księstwach. W Anglii posucha zagraża żniwom. Mamy doniesienia, że cena quarteru (pszenicy) podniesła się o 5 szyl. Listy kupieckie z Francyi donoszą, że w Langwedocyi, a nawet w Prowancyi potrzebować będą zboża.

*Ołomuniec.* Targ na woły d. 10. lipca 1834.

Przypędzili: 1) Jakób Piętkowski, z Limanowéj, sztuk 65; 2) Jakób Herbst, z Wysokiéj, 69; 3) Israel Isenberger, z Podgórza, 37; 4) Samuel Kris, z Żurawna, 147; 5) Leib Juda, z Mielca, 30. Małémi partyjami 97. Summa przypędzonych 445.

| Kupili: | wiele | Cena jednéj sztuki w w. w. zr. | kr. | Radasz | Z tych sztuka podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa | łoju |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Löbl Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 2. | 53 | 145 | — | 9 | 380 | 50 |
| Fischer, Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 4. | 123 | 150 | — | 16 | 400 | 60 |
| Małémi partyjami . | 191 | — | — | — | | |
| Dodawszy do tego Radasz . . . | 25 | — | — | 25 | | |
| i ilość niesprzedanych | 53 | | | | | |
| wyniesie summę . | 445 | | | | | |

Przed targiem sprzedali: 1) Mendl Bergmann, ze Stryja, sztuk 231; 2) Wolf Brater, z Żurawna, 150; 3) Nussen Diker, z Żurawna, 185; 4) Franciszek Fussek, z Opawy, 140; 5) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 138; 6) Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 130; 7) Jakób Allerhand, z Żurawna, 115; 8) Mojżesz Blumenstein, z Liryc, 154; 9) Schmul Pomeranz, z Zuzubowic, 127; 10) Ignacy Zieliński, z Radomyśla, 80. Ogółem 1450.

| Kupili: | wiele | Cena jednéj pary w w. w. zr. | kr. | Radasz | Z tych para ważyć mogła cetnarów |
|---|---|---|---|---|---|
| Huber, Fischer, z Wiédnia, ze st. Nro. 1. | 204 | 405 | — | 27 | 10 1/2 |
| Gustas, Fabesch, z Wiédnia, ze st. N. 2. | 132 | 400 | — | 18 | 10 |
| Wanick, Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 3. | 166 1/2 | 387 | 30 | 18 1/2 | 10 |
| Huber, z Wiédnia, ze stada N. 4. | 126 | 380 | — | 14 | 10 |
| Huber, Fischer, z Wiédnia, ze stada N 5. | 122 | 377 | 30 | 16 | 9 1/2 |
| Fabesch, z Wiédnia, ze stada N. 6. | 117 | 365 | 30 | 13 | 9 1/2 |
| Schelda, z Austryi, ze stada Nro. 7. | 103 1/2 | 345 | — | 11 1/2 | 9 |
| Löbl Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 8. | 137 | 330 | — | 17 | 9 |
| Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 9. | 109 | 310 | — | 18 | 8 1/2 |
| Gustas, z Ołomuńca, ze stada Nro. 10. | 71 | 300 | — | 9 | 8 |

Na targ dzisiéjszy przypędzono 1895 wołów, z których 1450 przed targiem zakupiono, 445 zaś na targowicę przybyło. W ogólności bydło, na targ dzisiéjszy dostawione, w porównaniu z bydłem na targu przeszłym, było podléjsze, i tylko sprzedane przed targiem stada Mendla Bergmanna, Wolfa Bratera i Nussena Dikera pod liczbami 1, 2, 3, były dobrego gatunku. Ceny stosunkowo przynajmniéj o 10 na 100 w porównaniu z targiem przeszłym poszły w górę; do czego się przyczyniły niezgoda komisyjonerów wiédeńskich i ich współubieganie się. U nas słychać, że d. 20. sierpnia zbierze się obozem pod Bernem korpus c. k. wojska, który codzień potrzebować będzie 50 wołów. Niech Galicyjanie puszczają swe dobre woły. Cena mięsa wołu w Wiédniu jest taka sama, jak była przeszłego tygodnia. Na targ przyszły nie spodziéwamy się więcéj wołów, jak było tego tygodnia.

## WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Liebestrank,* wielka komiczna opera we 2 aktach.

W Srodę w ogrodzie pojezuickim spalone będą ognie sztuczne.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.